

Kurjer Łódzki

Nowy

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odoszczędzeniem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. Zagranicą kwartalnie Mk. 7.50

Wtorek, 15 stycznia 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-ej w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobnosc 7 f. za wyraz

DRUGA LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz Towarzystw Kulturalno - Oświatowych

23,500 zasadniczych losów, na które pada 11,750 wygranych i 10 premii.

Główna wygrana 350,000 mk. i wiele innych na ogólną sumę 2,705,700 marek.

Oplata za cały los 24 marki.

Ciągnięcie I-ej klasy d. 21 i 22 lutego 1918 r.

Zarząd: Warszawa, Królewska 23.

Reprezentacja na Łódź i okolice **STANISŁAW LIPSKI** Piotrkowska 10

KOLEKTORZY I KOLEKTORKI

chcące zająć się sprzedażą losów

LOTERJI KLASYCZNEJ

na rzecz Towarzystw Kulturalno - Oświatowych

zechoć się zgłosić do

Agentury Łódzkiej, Piotrkowska 10.

Przegląd polityczny.

Łódź, 15. I. 1918.

Uwaga całego świata politycznego przykuta jest obecnie do Brześcia Litewskiego, gdzie toczą się układy o pokój odrębny między Rosją a Niemcami i ich sprzymierzeńcami.

Układy te obecnie są jeszcze w fazie przygotowawczej, o ile jednak wnieść można z dotychczasowego ich przebiegu, oraz zachowania się obu stron rokujących, niema wątpliwości, iż doprowadzą one do zupełnego porozumienia się obu grup delegacji pokojowych i pokój odrębny Rosji z państwami środkowej Europy, Turcją i Bułgarią stanie się niebawem faktem spełnionym.

Z toku bowiem rozpraw, których treść doszła do wiadomości publicznej, wynika, że obie strony wykazują szereg dążeń do pokoju. Niewątpliwie na podstawie logiki faktów, z esencji tego traktatu pokojowego, wypływa w dalszym ciągu i pokój powszechny. O ile bowiem ostateczny układ pokojowy szeroko i bez wszelkich omówień, budzących podejrzenie, uczyni zadość hasłom, wysuniętym na plan pierwszy przez rosyjskie propozycje pokojowe, program hr. Czernina i uchwały większości parlamentu Rzeszy Niemieckiej, dalsze prowadzenie wojny stanie się bezcelowe. Będzie to bowiem dowód niezaprzeczonej, że obie strony, traktujące w Brześciu Litewskim o pokój, nie miały żadnych ukrytych zamiarów zabrzęcych i dążyły jedynie do zapewnienia ludzkości sprawiedliwego, trwałego, opartego nie na sile brutalnej, lecz na panowaniu prawa w stosunkach międzynarodowych i międzypaństwowych. Byłby to poważny zwrot ku lepszemu w dziejach ludzkości,

przepelnionych w długim szeregu stuleci panowaniem gwałtu i przemocy siły brutalnej.

Dziwnym się wydać stosunek komisarzy ludowych republiki rosyjskiej do Rady generalnej sekretarjatu republiki ukraińskiej.

O ile dochodzą nas wieści z Resji, pomiędzy maksymalistami a ukraińcami toczy się bezustanna walka. Wojska ukraińskie rozbroiły artylerię maksymalistów, złożoną z 1000 dział, oraz ich wojska, stacjonowane w Kijowie. Tymczasem w Brześciu Litewskim delegacje obu tych republik uznają wzajemnie swoje prawa do samodzielnego stanowienia o swych losach i bez trudności, lub jakichkolwiek zastrzeżeń, godzą się wspólnie obradować nad pokojem. Dawać to, że wszelkie walki zbrojne pomiędzy stronami Rosji, są wyłącznie jej sprawą wewnętrzną, niepozostającą w żadnym związku do układów o pokój, którego Rosja potrzebuje jak najrychlej—dla uporządkowania swych wewnętrznych stosunków. Widoczne bowiem już jest dość wyraźnie, że Rosja dąży do zamiany dawnego swego ustroju imperialistycznego na federacyjny związek państw republikańskich, co istotnie jedynie byłoby wskazane dla niej przy tak wielkiej różnicowości ludów i plemion zaludniających obszary dawnego caratu.

Byłoby zawezeszenie przesądzać, czy proces ten historyczny istotnie przeistoczy dawną Rosję w związek państw republikańskich, spojonych jedną ideą, na wzór Unji północno-amerykańskiej, czy też Nowa Rosja rozpadnie się na szereg całkowicie niezależnych, państw i państewek, wzajemnie z sobą rywalizujących.

Te jednak nie ulega wątpliwości, że dla powstającej do niepodległego bytu Polski, przypada zaszczytna rola utrzymania równowagi politycznej na wschodzie Europy i obrony cy-

wilizacji zachodniej, z którą Ojczyzna nasza tak liczynymi i silnymi związanymi jest węzłami, oraz przez cały szereg stuleci snulącą się tradycją. Polsce to bowiem przypadnie rola być pośrednikiem pomiędzy kulturą zachodnią a bezwzględny despotyzm wschodu, oraz strażem pokoju i tych zasad i hasel, jakie wojna obecna wysunęła na plan pierwszy. Podróż naszej Rady Regencyjnej do Berlina i Wiednia odbędzie się owocna wiele dla budowy przyszłego państwa polskiego w duchu tych zadań, które w przyszłości spełnić ma odrodzona do niepodległego bytu Polska. Ale nie przesadzajmy wypadków; oczekujmy pierwszych poczynań w wielkim dziele odrodzenia Ojczyzny. I dla nas pokój powszechny byłby prawdziwym dobrodziejstwem.

Nie jesteśmy zbyt dalecy od tej błogiej chwili. Znamiennym bowiem faktem jest manifest socjalistów szwedzkich, którego treść przyniosła nam depesza ze Sztokholmu, datowana 13 b. m. Manifest ten, podkreślając żywiołowe pragnienie całej ludzkości do zakończenia wojny światowej pokojem, opartym na prawie i sprawiedliwości, wzywa socjalistów wszystkich krajów, a zwłaszcza socjalistów Anglii, Francji i Ameryki, by wpłynęli na swe rządy, domagając się bezwzględnie zakończenia wojny powszechnej, co tyle już udręczenia i cierpienia przysporzyło ludzkości.

Manifest swój socjaliści szwedzcy kończą słowami:

„Wobec tego, że rządy złożyły świadectwo braku dążeń pokojowych, narody muszą same wejść w porozumienie w celu przeprowadzenia natychmiastowego, sprawiedliwego pokoju powszechnego, który uwolni świat jednocześnie od wojny i od militarystyki”.

Jakie manifest ten wywarł wra-

żenie na ludy koalicji, nie dowiemy się tak łatwo wobec surowej cenzury w państwach koalicji. Ale... „Vox populi — vox Dei” głosi sentencja łacińska. Głos ludu ma setekrotnie bardziej doniosłe znaczenie.

We Francji i Anglii, oraz w Ameryce coraz częściej rozlegają się głosy z ebezów socjalistycznych, przemawiające za pokojem. Po pomyślnym zakończeniu układów pokojowych w Brześciu Litewskim — bez wątpienia nabiorą one potężniejszego echa. „Niema na świecie siły, zdolnej rozbić rokowania pokojowe w Brześciu” — wyraził się wielki wezyr turecki Talaat Bey. Prawdopodobnie tak jest w istocie rzeczy, o ile wszystkie delegacje pokojowe, tam obradujące, szczerze dążyć będą do pokoju.

St. Jan.

Sprawa terytorjów okupowanych

Komisja niemiecko-austriacko-węgiersko-rosyjska do spraw terytorjalnych, która się utworzyła w dn. 11. b. m., odbyła w dn. 11 i 12 b. m. z długie posiedzenia, które miały przebieg następujący:

Po krótkiej wstępnej dyskusji, dotyczącej formalnej kwestji narad ustalono, że na pierwszym miejscu mającego być zawartej układu pokojowego należy wypowiedzieć, że stan wojenny pomiędzy wojującymi stronami zakończył się.

Przytem pan Trocki odrzucił twierdzenie zdania, że zawierające układ strony zdecydowane są „żyć nadal w pokoju i wolności”. Pan Trocki uważał, że jest to frazes dekoracyjny, który nie oddaje treści stosunków, jakie w przyszłości ułożą się pomiędzy narodami rosyjskim, a niemieckim i narodami Austro-Węgier. Wyraża on nadzieję, że na stosunki pomiędzy narodami wywierają będą wpływ inne rzeczy.

Po dyskusji nad tym punktem, zdecydowane powrócić do tego przedmiotu jeszcze raz w przyszłości.

W dalszym ciągu narad stwierdzono, że istnieje zgoda, iż opuszczenie przez obie wojujące strony terytorjów okupowanych zasadniczo należy postawić na gruncie zupełnej wolności w ten sposób, że opuszczenie okupowanych terytorjów rosyjskich uzależnieniem będzie do opuszczenia przez Rosję okupowanych terytorjów Austro-Węgier, Turcji i Persji.

W późniejszym stadium rokowań wykreślono Persję zupełnie z tego wyliczenia, ponieważ nie jest ona stroną wojującą.

Następnie przyszła pod rozważenie kwestja terminu, w jakim mają być opuszczone okupowane terytoria.

Niemcy zaproponowali, aby opuszczenie terytorjów związane było z terminem, w którym Rosja po zawarciu pokoju przeprowadzi ogólną demobilizację swych sił zbrojnych.

Uzależnienie opuszczenia okupowanych terytorjów od przeprowadzenia demobilizacji rosyjskich sił zbrojnych jest koniecznym z tego względu, że istnieje obawa, iż Rosja, nie

rzeprowadziwszy demobilizacji swoich sił zbrojnych, mogłaby skutkiem nielany jej systemu rządowego i zamiarów rządowych, znaleźć się w sytuacji, umożliwiającej w każdej chwili przeprowadzenie operacji ofensywnych.

Wobec tego pan Trocki wypowiedział życzenie, aby opuszczenie okupowanych terytoriów odbywało się równoległe z przebiegiem obratowej demobilizacji, co do czego musiałoby jeszcze nastąpić bliższe porozumienie.

Po zwróceniu przez pana Kuhlmana uwagi na to, że podług rosyjskich propozycji, opuszczenie okupowanych terytoriów odłożonem byłoby aż do zawarcia ogólnego pokoju przerwano obrady nad tym punktem.

Pod obrady weszła sprawa, jakie mianowicie części okupowanych terytoriów mają być opuszczone.

W kwestji tej sekretarz stanu v. Kuhlmann powiedział:

Jak to wynika z definicji opuszczenia okupowanego terytorjum, czekała się ona tylko na te terytoria okupowane, które stanowią jej część składową terytorjum państwowego tego mocarstwa, z którym się zawiera pokój.

Na terytoria zaś, które przy rozpoczęciu rokowań pokojowych już nie stanowią części danego terytorjum państwowego, definiuje ta się nie rozumie.

Trzeba więc zbadać, czy i jakie części b. terytorjum rosyjskiego mogą być w chwili zawarcia pokoju uznane za terytoria rosyjskie. Rząd rosyjski zgodził się swymi zasadami proklamował prawo samookreślenia aż do zupełnego oderwania się wszystkich bez wyjątku narodów, zamieszkujących Rosję. Twierdzimy, iż korzystając z prawa samookreślenia korporacje, upoważnione do faktycznej reprezentacji odnośnych narodów w części okupowanych przez nas terytoriów, wykonały prawo samookreślenia w sensie oderwania się od Rosji, wobec czego naszym zdaniem terytoria te nie mogą być już uważane za należące do państwa rosyjskiego w jego dawnych granicach.

Na to Trocki odowiedział: Obstawiamy w całej pełni przy naszym oświadczeniu, że narody, zamieszkujące terytorjum rosyjskie, mają prawo do wykonania prawa samookreślenia aż do zupełnego oderwania się od Rosji, lecz bez obcych wpływów.

Zastępowanie jednak tej zasady uznac możemy jedynie wobec samych ludów, nie zaś wobec pewnej uprzywilejowanej części.

Sposób ujęcia przewodniczącego delegacji niemieckiej musimy odrzucić, gdyż mija on się z tem, jakoby wola narodów w okupowanych terytoriach ujawniła się przez faktycznie upoważnione organy nie mogące się powołać na proklamowane przez nas zasady.

Sekretarz v. Kuhlmann zdefiniował w sposób następujący stanowisko państw centralnych:

Podług naszego poglądu organizm państwowy powstaje i jest w stanie składać prawomocne deklaracje o zasadach swego istnienia, skoro tylko jakikolwiek ciała reprezentacyjne, nadające się ku temu, aby być wyrazicielem niewątpliwiej woli przeważającej większości danego narodu, zmanifestuje dążenie do samodzielności i do wykonania prawa samookreślenia. Zdaje mi się, że nasz sposób ujęcia daleko bardziej odpowiada charakterowi i fundamentalnej ważności prawa samookreślenia, niż sposób ujęcia, wyłuszczonego przez przedstawiciela delegacji rosyjskiej.

Przy tej sposobności pan v. Kuhlmann wskazał na przykłady Finlandji i Ukrainy, które się już ukonstytuowały zgodnie z rozwiniętymi przez Niemców zasadami, a których samodzielność rząd petersburski uznał, aczkolwiek powstanie tych państw nie nastąpiło podług zasad, wypowiedzianych przez rząd rosyjski.

W dalszym ciągu obrad toczyły się dyskusje w kwestji formy, w ja-

kiej można uznać wyrażoną decyzję narodu co do losu jego. Sekretarz stanu v. Kuhlmann powiedział, między innymi, iż jest gotów poddać dyskusji kwestję, czy i w jakiej formie możliwym jest udział przedstawicieli narodów, o których mowa, w naradach pokojowych. Minister hr. Czernin poparł to stanowisko v. Kuhlmana.

Trocki oznajmił, iż delegacja rosyjska stwierdza, że w okresie okupacji nigdzie, ani w Polsce, ani na Litwie, ani w Kurlandji nie wybrany został jakikolwiek organ demokratyczny, który mógłby uważać się za wyraziciela szerokiej mas ludności.

Następnie delegacja rosyjska sformułowała oświadczenie, w którym, między innymi jest powiedziane, że stare granice dawnego carskiego państwa rosyjskiego, granice, które zakreślone zostały przez akty gwałtów i zbrodnie wobec narodów, w szczególności zaś wobec narodu polskiego, zniknęły wraz z upadkiem caratu. Nowe granice braterskiego związku republiki rosyjskiej i Polski muszą być ustanowione drogą swobodnej decyzji obu narodów.

W dalszym ciągu deklaracja rosyjska obejmuje szereg postulatów, według których ma być przeprowadzone prawo decydowania narodów o sobie, opuszczenie terytoriów i t. p. Oznajmia ona również, iż Rosja zobowiązuje się nie wywierać presji na ukonstytuowanie się tej, czy innej formy rządu w przyległych niepodległych państwach, które powstaną na terytoriach, oderwanych od Rosji, żąda natomiast ze strony państw centralnych oświadczenia, iż te nie pragną w jakiegokolwiek formie przyłączyć do siebie części terytoriów, oderwanych od państwa rosyjskiego.

W końcu oświadczenie rosyjskie, w celu przyspieszenia prac konferencji pokojowej, kładzie wielki nacisk na to, by delegacje niemiecka i austriacko-węgierska dały wyrażną i dokładną odpowiedź na wszystkie zawarte w niem kwestje.

Następnie przemawiał jeszcze gen. Heffmann, który między innymi oświadczył, że dowództwo niemieckie odrzuca wszelkie prawa mieszania się do regulacji spraw zajętych terytoriów, oraz że, ze względów administracyjnych i technicznych, odmawia ono opuszczenia Kurlandji, Litwy, Rygi i wysp w zatoce ryskiej.

Po przemówieniach sekretarza stanu v. Kuhlmana i Trockiego posiedzenie zostało zamknięte, nowy zaś jego termin jeszcze nie został postanowiony.

Lista rabinów z Polski.

Wczorajsze gazety żydowskie ogłosiły dosłowny tekst listu rabinów polskich, przedstawicieli Rady wielkiej talmudystów, do przydziału zjazdu „Związków Izraela” we Frankfurcie nad Menem. List opiewa w przekładzie z hebrajskiego, jak następuje:

„Wasze szacowne pismo z zaproszeniem delegatów na wasze szacowne zebranie otrzymaliśmy i po naradzie z wielkimi talmudystami postanowiono zakomunikować Wam nasze zdanie o sprawach, będących na porządku dziennym, przesyłając tę opinię przez 8 wybranych ludzi, którzy pojedają na Wasze szacowne zebranie:

1) Zadać od kongresu rządów uznania faktycznego całkowitego równouprawnienia wszystkich żydów, wszędzie gdzie oni mieszkają, a szczególnie nieograniczonej tolerancji względem religji i wychowania dzieci w duchu zakonu i tradycji.

2) Co się tyczy Palestyny, żądamy i domagamy się uznania naszych praw w kraju naszych ojców w szerszym stopniu, lecz tylko pod warunkiem, że wszystko prowadzone będzie w duchu zakonu i tradycji. Co zaś do spraw politycznych, to naszym zdaniem, obecna pora nie sprzyja wypowiedzeniu o tem naszej opinji.

3) Gotowi jesteśmy łączyć się z bogobajnymi wszystkich krajów na punkcie starań, aby ortodoksja miała przedstawicielstwo na kongresie pokoju.

Zwracamy przytem uwagę, że pozatem, co tu podano, osoby, które jada, do was, nie mają żadnego upoważnienia do przemawiania lub uchwalania w imieniu nabożnych z Polski”.

„J. Wert” do listu tego jako komentarz od siebie dodaje:

„Zadanie tolerancji religijnej znaczy m. in., żeby nie wyznaczano w Polsce dni targowych na sobotę, kiedy żydzi odprawiają”.

„Udział żydów w kongresie pokoju nie łączy się z żadną interwencją polityczną, która jest przeciwna zasadom rabinów i ortodoksów. Nie mają oni wcale zamiaru mieszać się do wewnętrznej polityki Polski, gdyż ta będzie omawiana na kongresie pokoju; w sprawie praw dla żydów w Polsce ortodoksi rozumieją, że można to załatwić w pomyślny dla obu stron sposób jedynie przez bezpośrednie porozumienie bezpośrednie między nami a naszymi sąsiadami. Obey w każdym razie nie powinni się w to mieszać. Ortodoksja upatruje w zadaniu przedstawicieli żydów podczas rokowań pokojowych jedynie rozważanie ogólnych spraw żydowskich, a nie lokalnych”.

Kronika

— Z komisji Rady Miejskiej. Dzisiaj odbyło się posiedzenie komisji do spraw ogólnych przy Radzie Miejskiej.

— Z magistratu. Dzisiaj i jutro odbędą się wspólne posiedzenia magistratu i wydziału finansowego w celu dalszego obradowania nad budżetem. W czwartek zaś odbędzie się posiedzenie magistratu.

— Posiedzenie kuratorów szkół polskich. W piątek, dnia 18 b. m. odbędzie się w lokalu wydziału szkolnictwa (Średnia 14, II p.) posiedzenie Koła kuratorów szkół polskich.

— Z Muzeum nauki i sztuki. Na odbytem w niedzielę ogólnem zebraniu członków T-wa „Muzeum nauki i sztuki” — do zarządu Towarzystwa wybrani zostali pp. sędzia Kamiński, dr. Maybaum, dr. Starling-Okuniewski, magister Gluchowski, prof. Statkiewicz, dr. Sznajder, dr. Skalski, prof. Piaskowski, Wolkowski, magister Tugendhold i Jan Haneman; do komisji rewizyjnej pp. prof. Adamowicz, dyrektor Kroll i dyrektor Pogorzelski.

— Przychodnia dla chorych na raka. Wydział zdrowotności publicznej postanowił otworzyć przy szpitalu św. Aleksandra bezpłatną przychodnię dla rakowatych. Celem „Przychodni” jest ustalenie diagnozy w razie jakiegokolwiek wątpliwości, oraz zbieranie danych statystycznych co do rozpowszechniania raka w Łodzi i okolicach. W tym celu grupa lekarzy z „Przychodni” zwróciła się do reszty kolegów z prośbą o skierowanie każdego pacjenta podejrzanego chorobą raka, do „Przychodni” gdzie dokonywanem będzie rozpoznawanie. Pozatem „Przychodnia” starać się będzie o materialną pomoc dla chorych, dostarczanie lekarstw, oraz uświadomienie ich badnie co do istoty choroby i potrzebnego zachowania się. W „Przychodni” przyjmowani będą chorzy jedynie z polecenia lekarza.

— Dodatkowy przegląd ochotników do Wojska Polskiego zgromadził w ubiegłym tygodniu przeszło 200 ochotników, nadesłanych przez poszczególne Główne Urzędy Zaciągu z obu okupacji. Komisja, której przewodniczył kierownik warszawskiego G. U. Z. major Rydziałowicz, uznała za zdolnych 120 ochotników, których też natychmiast zaprzysiężono i odesłano do obozu ćwiczeń w Zegrzu. Jako cywilny członek komisji zasiadał w niej inż. Zawadzki jako lekarze fuagowali: ma-

ior dr. Lotka i porucznik dr. Bogacki.

Łódzka ekspozytura werbunkowa wysłała do tego przeglądu 52 ochotków, z których 30 zostało uznanych za zdolnych, 19 za niezdolnych, a przegląd 3 ochotników, mających kwalifikacje do szkoły podchorążych, odroczone do pozostawienia lub w którym to czasie nastąpić ma otwarcie czwartego kursu tejże szkoły.

Podobnie, jak przy listopadowym przeglądzie, tak i teraz Łódź dostarczyła największą liczbę ochotników. Przeglądowi warszawskiemu asystował kierownik łódzkiego G. U. Z. porucznik Wasowicz.

— Z Tow. ośw. „Wiedza”. Od 1-go stycznia działalność Tow. została znacznie rozszerzona. Lokal dotychczas zajmowany przy ul. Piętkowskiej 103, powiększono o tyle, że biblioteka i czytelnia mieszczą się oddzielnie. Również zwiększone liczbę pism, znajdujących się stale w czytelni, tak, że do dyspozycji czytelników są w niej obecnie wszystkie pisma łódzkie, warszawskie i poznańskie. W miarę sił i możności projektowane są dalsze zmiany. Wstęp do czytelni kosztuje 5 fen.

Należy tylko zwrócić uwagę rządowi na intensywniejsze werbowanie członków popierających, a wkrótce oświatowe placówki towarzystwa, uzyskawszy mocniejsze podstawy finansowe, będą mogły coraz szerzej nieść światło i stanąć na wyższym poziomie.

— Falszywe 10-markówki. Fałszywe 10-markowe banknoty polskiej krajowej kasy pożyczkowej, których puszczono w Warszawie w obieg — według szacunków dotychczasowych — na sumę przeszło 100,000 mk., pedrobione są bardzo miernie i trudno je na rzut oka odróżnić. Znamienniejsze szczegóły na pedrobionych banknotach, na które należy zwracać uwagę, są następujące:

Na stronie z napisami: „Bilet polskiej krajowej kasy pożyczkowej” cyfry z literą (czarny druk) odbite są na obwodzie kolorowanej wyżej o 2 mm. Drugi szczegół: duża cyfra 10, pośrodku, ma o wysunięte wyżej o 1 mm. Następnie na tejże stronie banknotu, u góry, pod literami „Pol.”, zamiast 3-oh punktików, umieszczonych pionowo w ornamentach, fałszywe banknoty mają po 5 punktików. Jest jeszcze kilka drobnych szczegółów i po stronie odwrotnej, trudnych do uchwycenia przy powierzchownem badaniu. Banknoty fałszywe wyróżniają się jeszcze nieco ciemniejszym papierem.

— Wypłaty kwaterunkowe. Wydział Kwaterunkowy przy Magistracie rozporządza w niedalekiej przyszłości wypłatę za mieszkania, zajmowane od dn. 5 grudnia 1916 r. przez wojskowych.

Wszyscy właściciele, lub rządcy domów którzy chcą otrzymać należność, winni wypełnić odnośne formularze które wydawane są w wydziale kwaterunkowym.

Prócz formularzy należy przedstawić dowody, że w danym domu zamieszkiwali wojskowi.

— Z chrz. Tow. dobroczynności. Na ostatnim posiedzeniu wspólnem Rady zarządzającej łódzkiego chrz. Tow. dobroczynności publicznej Komitetu szpitala Anny Marji — zdawał sprawę z tarasniejszego położenia finansowego.

Postanowiono, 1) żeby Kass Główna Tow. Dobroczynności, oraz z Komitetem szpitala Anny Marji dokładnie obliczyła przypadającą jeszcze Komitetowi kwotę i wypłaciła ją ratami, w terminach możliwie bliższych, uwzględniając naglące potrzeby szpitala.

2) Odsetki z legatu Dawida i Rebecki Prusaków za styczeń r. b., wynoszące 90 rubli, wypłacić niezamodnym według uznania Zarządu.

3) Koszty utrzymania 25 chorych, liczących się na rachunek Tow. dobroczynności w Kochanówce, za czwarty kwartał 1917 r., w sumie mk. 7.000 i fen. 50 (przy zastosowa-

ju po raz ostatni dotychczasowej normy miesięcznej) postanowiono pokryć w całości.

Przyjęte do wiadomości odczwę p. szefa administracji przy warszawskim general-gubernatorze udzieleniu swego zezwolenia na przyjęcie przez łódzkie chrz. Tow. dobroczynności zapisu b. p. Natana Czamańskiego, podług którego 2 proc. całej sumy t. j. rb. 1,682 kop. 64 przypada na rzecz Tow.

Na wniosek delegata Komitetu [s] ochronki, p. Wolanka w sprawie podjęcia starań o umieszczenie 4ch oddziałów szkolnych tej ochronki, oraz o zatwierdzenie na zajmowanych dotąd stanowiskach nauczycielek tych oddziałów, jako zastępczych wychowawczyń, zarząd zgodził się na uwzględnienie słusznego żądania.

— **Kartofle z brukwią.** Wydział kartoflany respo. sprzedaje kartofli na kartki 68 serji, oraz brukwiew po 5 mk. 10 f. za ówsiarkę. Zamiast dotychczasowej normy 14 f., obecnie wydaje się 10 f. ziemniaków i 10 f. brukwi na 2 tygodnie. Same kartofle bez brukwi wydawane nie będą.

— **Torf dla tanich kuchen.** Wydział opalowy postanowił wydawać na potrzeby tanich kuchen torf, który kuchnie otrzymują w cenie warki za pud.

Wypadki i kradzieże.

— **Znaczna kradzież.** Z mieszkania nieobecnej w Łodzi rodziny Sznellerów przy ul. Senatorskiej nieznani złoczyńcy wynieśli wszystkie dosłownie, co tylko nadawało się do wyniesienia. Kradzież zauważyła o negdań służąca, która przysłała sprzątaczkę mieszkanie. Wartość skradzionych rzeczy wynosi przeszło 15,000 marek.

— **Polów policji.** Policji kryminalnej udało się aresztować złoczyńców, którzy w ubiegłą środę z fabryki przy ul. Leszno Nr 46 wywieźli towaru wartości 50,000 mk.

— **W cięższych piórkach.** Onegdaj o godz. 2 i pół w nocy, pięciu nieznanomych, z których 3 było w uniformie policjantów, zapukane do mieszkania Hermana Widawskiego, zamieszkałego przy ul. Średniej 17, i zażądał aby im otworzone, gdyż na zasadzie rozporządzenia policji muszą dokonać rewizji.

Widawski odpowiedział, iż mogą przyjść w dzień, a nie w nocy. Nieznani zawezwali stróża, a następnie oznajmili iż będą strzelać, o ile drzwi nie zostaną otwarte. Widawski jednakże pogroźkę tych się nie zląkł i nie otwierał, wobec czego nocni goście odeszli. Na drugi dzień W. zgłosił się do V cyrkułu policyjnego, gdzie się okazało, iż nieznani byli to przebrani rzeźwieszki, którzy prawdopodobnie chcieli dokonać napadu.

Ze związków i stowarzyszeń

× **Ze Stow. polskich kupców i przemysłowców.** Wczoraj wieczorem w lokalu przy Alei Kościuszki Nr 17, odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Jana Nowosielskiego posiedzenie zarządu Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijań, na którym załatwiono sprawy następujące:

Wobec zapisania się dostatecznej liczby kandydatów na członków z pośród kupców i przemysłowców Pabjanic, stosownie do wymagań ustawy, uchwalono otworzyć w tym mieście oddział Stowarzyszenia. Sprawa organizacji załatwiona będzie na zwołanem w d. 23 b. m. zebraniu z udziałem członków pabjanickich.

Uznano za właściwe, aby utworzona Sekcja kolonialno-winna działała autonomicznie z warunkiem, iż przewodniczącym Sekcji będzie jeden z członków zarządu Stow. Dla dokonania wyborów zarządu Sekcji odbędzie się d. 16 b. m. specjalne zebranie.

Postanowiono podnieść wysokość wyznaczonych nagród za wykonanie projektu na godnie stowarzy-

szenia, mianowicie pierwsza nagroda wynosić ma 200 marek, druga zaś 125 marek.

Termin posiedzenia komisji rozpoznawczej-pojednawczej, celem wyboru arbitrów, wyznaczono na dzień 23 b. m.

Termin ogólnego zebrania rocznego wyznaczono na dzień 31 marca.

× **Zc zgom. brukarzy i betoniarzy.** Wczoraj po południu, w lokalu podstarszego zgromadzenia pod przewodnictwem p. Józefa Szeżeńskiego odbyło się kwartalne zebranie majstrów brukarsko-betoniarzów.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania i 3 próśb kandydatów na majstrów, do grona majstrów przyjęto jednogłośnie p. Zygmunta Czekańskiego.

Następnie omawiano sprawę kooperatywy spożywczej, która postanowiono otworzyć przy zgromadzeniu.

Członków, którzy zgłaszają w opłacie składek, postanowiono zawiązać w czynnościach i nie depuścić do zabierania głosu w sprawach zgromadzenia do czasu u regulowania należności.

Poza tem uchwalono wystąpić z prośbą do wydziału budowlanego przy magistracie łódzkim, aby roboty były tylko eddawane zawodowcom. Do zajęcia się tą sprawą wybrano pp. J. Szeżeńskiego, starszego zgromadzenia, Piotra Kulieży, podstarszego, i pp. D. Kasmana, Matza, J. Jakubowicza, Toraberga i Z. Czekańskiego. Tygodniowe posiedzenia urzędu starszych mają się odbywać co wtorek, o godz. 6 wieczorem, w lokalu zgromadzenia, ulica Widzewska 191.

Wreszcie postanowiono składkę kwartalną członków zgromadzenia podnieść do 10 mk. i odczytano sprawozdanie kasowe za r. 1917.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dzisiaj w teatrze Polskim „Ich ezwers“ Zapolskiej.

W nadchodzący ezwartek premiera 4-aktowej sztuki B. Gorczyńskiego „Konstytucja“. Rzezz jest esnuta na przesłuchaniach 1908 r.

W najnowszej sztuce wysoce utalentowanego autora „Wyzwolenia“, „Nocy lipcowej“ i wielu innych utworów pierwszorzędnej wartości scenicznej i literackiej, główne popisowe role wykonają pp. Kleńska, Wierzejska, Sachnowska, Merska, Frączkowski, Nowakowski, Woskowski i Staszewski.

Operetka polska.

Dzisiaj w teatrze „Scala“ „Zemsta nietoperza“.

Liskun do Krylenki.

Prezes ukraińskiej rady 12 armii, Liskun, zwrócił się do głównodowodzącego, chor. Krylenki, z listem, w którym, między innymi, mówi:

„Obywatelu Krylenko, w imię żołnierzy ukraińców 12-iej armii, odpowiadam na wasz telegram wezwania do ludu ukraińskiego z d. 14 ub. m. P. Krylenko, pan zapominał, co to jest samookreślenie, pan zapominał, co to jest wola narodu, pan zapominał, co to jest wolność. Pan mówi, że naród rosyjski, który pan reprezentuje, nigdy nie uzyskał narodu ukraińskiego. Pan mówi, że celem jego było obdarować wolnością ten naród.

Panie Krylenko, czy wiadomem jest panu, że w 12 armii wasze wojska nie pozwalają ukraińcom na wyodrębnienie się w oddzielne pułki, czy wiadomem jest panu, że 49 kerpus ukraińców wasze wojska poczynają bić za wyodrębnienie się? Pytam się pana, czy to jest pańska walka i walka ludu za wolność Ukrainy? Pan wspomina, że musi pan walczyć z burżazyjną radą ukraińską, czy wie pan o tem, że ostatnio wszyscy robotnicy, chłopci i żołnierze wszystkich armii, wyrazili votum za ufanie względem rady centralnej, o

świadczywszy, że będą jej bronili przed waszym mieszaniem się do niej? P. Krylenko, czy liczy się pan z tem oświadczeniem robotników, chłopów i żołnierzy Ukrainy? Czy wie pan, że centralna rada jest jednorodnym parlamentem socjalistycznym Ukrainy, utworzonym ze zjazdów, czy wie pan, że jest ona tworem rad, czy też pan chce, by rada składała się li tylko z rosyjskich bolszewików? P. Krylenko, czy zgodzi się pan z tem, że do samookreślającej się narodowości nie ma pan prawa mieszać się, naród bowiem nie bywa samookreślany, lecz sam się samookreśla? Pan mówi, że Ukraina nie puściła wojska nad Don. Ale czy wie pan, że ona rabowała i pustoszyła kraj—pan chyba nie chce, ażeby pustoszenie trwało nadal? Czy chce pan wojny demowej na Ukrainie? Mówi pan, że przed panem stoi nieprzyjaciel—niemiec, że rada centralna otwiera północny front, a zamiast zatrzymać ukraińskie eszelony pod Rieżycami—Witabskiem. P. Krylenko, czy utraciliście nadzieję na zawarcie pokoju i chcecie, ażeby tylko ukraińcy wojowali z Niemcami? Dlaczego nie mówicie żołnierzom rosyjskim, że przed wami stoją zastępy niemieckie? P. Krylenko, nie możemy budować z panem republiki ukraińskiej. My ją sami stworzymy. Mówi pan o wolności. P. Krylenko, gdzie ona??? Gdzie wolność słowa, prasy, gdzie organizacje, powstałe z woli ludu? Wskaż nam pan — my nie widzimy i nie słyszymy—gdzie zasiada zebranie konstytucyjne, gdzie przyjmujecie jego kandydatów?

Liskun
Prezes ukraińskiej rady 12 armii.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowe).

Wielka Kwatera Główna, 14-go stycznia.

Zachodnia widownia wojny

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Działalność ogniowa w ciągu dnia ograniczyła się na ogniu dywersyjnym. W poszczególnych odcinkach, zwłaszcza po obydwu stronach Lens, wieczorem spotęgowała się ona znacznie.

Oddziały wywiadowcze wtargnęły na południowym-wschodzie od Armentieres i ona północy od La Vaquerie do rowów angielskich i wzięły jeńców.

Front wojsk generała-feldmarszala ks. Albrechta Wirtemburskiego

Prócz pomyslnych potyczek wywiadowczych w okolicy Juvincourt i na zachodnim brzegu Mozy dzień minął bez szczególnych wydarzeń.

Wschodnia widownia wojny

Nie nowego.

Front macedoński.

Na zachodzie od jeziora Ochrida, około Dobropolia i na południowym zachodzie od jeziora Doiran ogień artylerji.

Włoska widownia wojny.

Sytuacja niezmienną.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Więści z Rosji.

Unja Finlandji z Estlandją
„Taegliche Rundschau“ podaje następującą depeszę: „Aften Tidende“ dowiaduje się z dobrego źródła, że w Helsingforsie opracowywany jest plan unji Finlandji z Estlandją.

Rozpatrzeniem sprawy zajmie się specjalna komisja mieszana.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa wystąpią przeciwko temu projektowi Niemiec; podobnego kroku spodziewać się należy i ze strony Rosji, jeżeli bolszewicy nie utrzymają się przy władzy.

Zmyślone doniesienie.

Bolszewicka „Prawda“ pisze: Wiadomość, podaną przez agencję Havasa, o aresztowaniu byłych ministrów Kłereńskiego, Gódniewa, Czernowa i Skobielewa, jest zwyczajnem kłamstwem.

Sekwestr fabryk.

Według doniesienia Birra Reutersa, Rada komisarzy ludowych zarządziła sekwestr zakładów pułkowych „wskutek zadłużenia się ich“, oraz sekwestr fabryk budowy wagonów międzynarodowego Towarzystwa wagonów sypialnych „wskutek odmowy zarządu prowadzenia robót w dalszym ciągu“.

Telegramy.

Mauszanadzione pogłoski.

BERLIN, 14.1. Biuro Wolffa donosi: „Berliner Zeitung“ am Mittag“ pisze pod tytułem: „Dalszywe pogłoski“:

Zrozumiałe napięcie, z jakim społeczeństwo oczekuje wyniku narad, toczących się obecnie pomiędzy kierownictwami osobistościami wojskowemi i politycznemi, dało powód do całego szeregu niedorzecznych pogłosek. Mówią więc, że kanclerz Rzeszy zachorował, że sekretarz stanu v. Kühlmann wyjechał z Brzescia Litewskiego i przybył już do Berlina, że ambasador w Konstantynopolu hr. Bernsdorff znajduje się w Berlinie.

We wszystkich tych pogłoskach, jak się nam udało stwierdzić, niema ani jednego słowa prawdy.

Narady, które się rozpoczęły wczoraj, toczy się będą w dalszym ciągu dziś i dni następujących. Odbywają się również narady osobistości kierowniczych pod przewodnictwem cesarza, lecz zwołanie Rady koronnej nie jest przewidziane.

W kołach poinformowanych oświadczała, że pomiędzy naczelniem dowództwem wojskowem, a politycznem kierownictwem Rzeszy niema takich różnic rzeczowych, któreby wymagały zwołania Rady koronnej. Z tego można wnioskować, że zupełna zmiana kursu całkowitej naszej polityki nie jest zamierzona.

Wobec tego, że narady jeszcze trwają, znów nie jest pewnem, czy kanclerz Rzeszy wypowie już w środę zapowiedzianą mowę w komisji głównej parlamentu. Raczej należy przypuścić, że zamierzone oświadczenie złożone będzie dopiero po kilku dniach.

Przemówi on natomiast jutro, we wtorek, w Izbie panów.

Wspólna deklaracja koalicyj.

BERN, 14.1. Jak donosi „Corriere della Sera“ na onegdajszej Radzie ministrów zajmowano się sprawami polityki zewnętrznej, oraz kwestjami wojskowemi.

Dzienniki donoszą, że Sonnins złożył podobno oświadczenie co do

LEKCJE TANCA.
Nowy kurs dla początkujących rozpoczne w drugiej połowie bież. miesiąca.
Zapisy na kurs wyższy, do programu którego należą: Mazur, Walc figurowy, One Step i inne, przyjmują jeszcze w ciągu tygodnia
Cegielniana 10. **WITOLD LIPINSKI.**

ochliwości ogłoszenia w Paryżu wspólnego dokumentu koalicyjnego. Austro-Węgry uznają niepodległość Finlandji.

WIEDEN, 14.1. Wczoraj do ministerjum spraw wewnętrznych przybyła delegacja fińska. W następstwie ministra spraw zagranicznych, wrzytał ją baron von Fletow. Na mocy upoważnienia cesarza i z polecenia ministra spraw zewnętrznych baron von Fletow przyjął do wiadomości oświadczenie o niepodległości Finlandji i, zgodnie z prośbą delegacji, w imieniu monarchji austriacko-węgierskiej wyraził uznanie niepodległości nowej republiki.

Nacisk na Hiszpanję.
GENEWA, 14.1. Dzienniki hiszpańskie podają treść telegramu konserwatywnego członka kortezów, Veliana, do prezydenta kongresu, Villanewa.

W depeszy tej Veliana protestuje energicznie przeciwko zachowaniu się konsula francuskiego w Taragonie i żąda natychmiastowego wydalenia go z granic Hiszpanji.

W związku z wyborami do zarządu miasta, wspomniany konsul oświadczył sobie na słotanie weteranów wyborowi konserwatywnego burmistrza i zagroził członkom rady miejskiej, należącymi do stron-

niotwa konserwatywnego, wciągnięciem ich na „czarną listę”, jeżeli bracia oni udział w wyborach.

Depesza ta wywołała ostrym wzburzenie w całej Hiszpanji.

Dzienniki domagają się od rządu wszczęcia najenergiczniejszych kroków.

„ABC” widzi w fakcie tym zamach na prawa zwierzchnie Hiszpanji.

„Debate” wskazuje, że chodzi tu tylko o jeden z wielu gwałtów koalicyjnej, która używa najniebezpieczniejszych nawet środków, by wciągnąć Hiszpanję do wojny.

GENEWA, 14.1. Paryskie wydanie „New York Herald” depisze z Madrytu, że rada ministrów upoważniła prezesa gabinetu do ogłoszenia stanu oblężenia w całej Hiszpanji.

Nowy traktat koalicyjny.

KOLONJA, 14.1. — „Kölnische Ztg.”, „Massagero” i inne dzienniki niemieckie wyrażają obawę, że na mającej się odbyć paryskiej konferencji koalicyjnej traktat londyński zostanie prawdopodobnie zmieniony lub nawet zawarty nowy układ koalicyjny.

Prądy pokojowe.

LUGANO, 14.1. — Donoszą z Rzymu:

Przewódca rządowych seccjalistów, Turati, oświadczył współpra-

cownikowi dziennika „Epoca”, że największe znaczenie w wywodach Lloyd’a George’a ma to, że daje one wyraz nurtującemu od niedawna Anglię prądom, uważającym za konieczne zawarcie szybkiego pokoju porozumienia. Turati ma nadzieję, że rząd włoski da wyraz podobnym oświadczeniom.

O orędziu Wilsona.

BERLIN, 14.1. Z Kopenhagi donoszą do „Berliner Tageblattu”: Duńska prasa seccjalistyczna wita gorąco program pokojowy Wilsona. „Sozialdemokraten”, który podczas wojny krytykował poważnie nieumiarowanie koalicyjnej i jej wymagań, widzi w orędziu drogie do porozumienia. Na pierwszym miejscu dziennik ten stawia punkt o wolności mór, który oznacza jednogłośnie zaniechanie prawa o konfiskacie okrętów, a przez to samo jest zupełnym ustępstwem koalicyjnej co do żądań Niemiec. Fakt, że Anglja zgodza się na to ustępstwo, jest jednym z najważniejszych zdarzeń tej wojny. W innych żądaniach Wilsona nie zdaje się dziennik żadnych niepokonyanych sprzecznosci z celami mocarstw centralnych. Dziennik kopenhaski kończy swój artykuł optymistycznymi uwagami w sprawie bałkańskiej, zaznaczając, że przez orędzie swe prezydent Wilson

uznał roszczenia Bułgarii do terytoriów macedońskich, odebranych jej przez Serbję w 1913 r.

Telegramy własne

Aresztowanie Caillaux.

PARYŻ 14.1 (w) Ag. Havasa donosi: Caillaux został dziś rano aresztowany i umieszczony w więzieniu dla cherych.

PARYŻ 14.1 (w) Jak donosi Ag. Havasa — wiadomość o aresztowaniu Caillaux rozszła się momentalnie po mieście i wywarła wielkie wrażenie. Publiczność rozrywała wprost pisma wieczorne i gorąco debatowała nad tem wydarzeniem. Wszystkie dzienniki wyszły z wielkimi tytułami: „Aresztowanie przyjaciela Bolo pa-szy”, albo — „Zdrada stanu” lub też „Teatralny zamach” i t. p.

Prasa nie podaje określonych szczegółów powodów aresztowania, rozpisuje się na temat rewizji, dokonanej we Florencji w „safesie” w Banku d’Italia, gdzie Caillaux, pod nazwiskiem Renouarda miał podobno otworzyć konto.

Według „Intrasigeanta”, w skarbonie tym znalezione papiery, wartość których stanowi bardzo poważną sumę wysokiej wartości, znaczenia których nie da się zaprzeczyć.

DYREKCJA
Zow. Kredytowego
m. Łodzi
№ 1847

Obwieszczenie.

Dla uniknięcia kosztów, związanych z egzekucją rat zaległych od pożyczek Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, Dyrekcja w interesie samych stowarzyszonych dłużników podaje do ich wiadomości, aby bezzwłocznie przynajmniej częściowo regulowali swoje należności, niezbędne na opłatę zobowiązań Towarzystwa względem posiadaczy listów zastawnych.

Wszelkie zwlekanie z zapłatą rat zaległych najniekorzystniej odbić się musi na interesach właścicieli nieruchomości, Dyrekcja bowiem zmuszoną będzie do szerszego zastosowania takich kroków egzekucyjnych, jakie w obecnych wyjątkowych czasach uznane zostały za wskazane i konieczne

Przedsiębiorstwo przewozowe

M. LENTZ

Przejazd Nr. 2. - - Przejazd Nr. 2.

Specjalność: Załatwianie przeprowadzek w kraju i zagranicą oddzielnymi wagonami, bez przeładowywania.



Żądajcie wyłącznie Lampek Wotan.

Roczne i półroczne

Kursy Handlowe

Stanisława Lipińskiego

Piotrkowska 157 **Piotrkowska 157**

Wykłady w nowej grupie rozpoczną się dnia **16 stycznia 1918 r.**

Kancelarja otwarta codziennie od godz. 5—7 wiecz.

CUKIER

w zupełności zastępuje miód, sprzedawany przez

Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie

po 4.50 Mk.

Sprzedaż w sklepach własnych: Andrzeja 3, Piotrkowska 13 i 141, Dzielna 26, Widzewska 126. Sprzedaż hurtowa od 5 f., Aleja Kościuszki 29.

Szkoła techniczna

w Łodzi, Pańska 9.

Czynne są oddziały budowlany, elektrotechniczny i mechaniczny. Warunki przyjęcia udziela kancelarja codziennie od 3—5. Zapis nowych kandydatów i kandydatek odbywa się codziennie między 3—5.

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogródzie, praktykująca 20 lat, przyjmująca. Dla pań przyjezdni; osobny lok.

— Piotrkowska 182 m. 14 —

Ważne dla cudzoziemców.

W godzinach wieczorowych udzielać mogę

LEKCIJE

języka polskiego, historii i literatury oraz jęz. rosyjskiego.

Konwersacja.

Oferty sub „S. 100” w adm. Kurjera. Tłumaczenia z rosyjskiego, niemieckiego i żargonu na stylowy język polski. 1

OGŁOSZENIA DROBNE:

Benedykt Westfal zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i metrykę wydaną z Łodzi.

Jedyny w Łodzi zakład naprawy cyjny garderoby używanej: przerabia, nicuje, odświeża, czyści. piere chemicznie i farbuje garderobe męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio. Poleca Sortownię Chrześcijańską **Piotrkowska 173.**

Skradzono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Antoniny Ciechońskiej, książeczkę rezerwistki za № 206 na imię Tomasza Ciechońskiego, 17 rb. i paszport familijny na imię Tadeusza Ciechońskiego.

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Stanisława Krawczyka.

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Józefa Kłodkowskiego.

Zaginiony patent na piekarnię, wydany na imię Stefana Sikorskiego.

Zaginiony 2 paszporty niemieckie, wydane na imiona Tekli i Józefy Koperkiewicz.

Rok założenia 1905.

Kursy Buchalteryjne I. Mantinbanda w Łodzi

Przejazd 12.

Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się **24 stycznia 1918 r.**, o godzinie 7-ej wieczorem.

Przedmioty następujące:

buchalterja pojedyncza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska i stenografja polska, korespondencja niemiecka i stenografja niemiecka, korespondencja rosyjska, prawo handlowe i wekslowe, ekonomja polityczna, kaligrafja i pisanie na maszynie, język polski i niemiecki.

Zapisy prócz niedziel i świąt codziennie od godziny 10—1 i od 3 pp. — 9 wiecz., przyjmuje kancelarja kursów, **Przejazd Nr. 12.**

Dyrektor Kursów
I. Mantinband.